



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy w Augustowie V Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Sejnach
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Karol Kwiatkowski

Protokolant: Ewa Selwent

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 r.

sprawy z powództwa **M. H.**

przeciwko A. N.

o zapłatę

- I. Zasądza od pozwanego A. N. na rzecz powódki M. H. kwotę 4.000 zł (czterech tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2012r. do dnia zapłaty;
- II. W pozostałym zakresie powództwo oddala;
- III. Koszty procesu wzajemnie znosi między stronami;
- IV. Odstępuje od obciążania stron brakującymi kosztami postępowania.

Uzasadnienie

Małoletnia powódka M. H. reprezentowana przez matkę A. H. w pozwie skierowanym przeciwko A. N. domagała się zapłaty kwoty 15.000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.07.2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż dnia 02 maja 2012 r. na placu zabaw przy ul. (...) w (...) powódka została pogryziona przez psa, który zaatakował ją i przewrócił na beton oraz ugryzł tuż pod prawym okiem. Przybyła na miejsce zdarzenia policja ustaliła, iż pies należy do pozwanego A. N. Właściciel psa został ukarany mandatem karnym za czyn z art. 77 kw (niezachowanie zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia).

Pogryzienie powódki przez psa spowodowało nie tylko konieczność leczenia i wizyt w gabinetach lekarskich, ale jednocześnie wywołało u poszkodowanej, jako małego dziecka silny uraz psychiczny objawiający się kłopotami z zasypianiem, przerywaniem snu i krzykami, i w związku z tym zaszła konieczność wizyt w poradni psychologiczno – pedagogicznej w S. Poza tym małoletnia powódka obecnie panicznie boi się psów oraz posiada pod prawym okiem widoczną bliznę, która prawdopodobnie nie zniknie przez długie lata.

W odpowiedzi na pozew pozwany A. N. wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie strony powodowej kosztami procesu. Wskazał, iż nie ponosi winy w nadzorze, albowiem pies został zabrany bez jego wiedzy i zgody przez dziadka małoletniej powódki i wtedy doszło do zdarzenia. Z ostrożności procesowej zarzucił, iż kwota dochodzona pozwem jest rażąco zawyżona, a nadto podniósł zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 02 maja 2012 r. małoletnia M. H. bawiła się na placu zabaw przy ul. (...) w S. W pobliżu tego miejsca zlokalizowana jest firma „(...)”. Na terenie tejże firmy chowane są dwa psy. Gdy przez plac zabaw przechodził dziadek M. H. – A. H., biegł przy nim luzem jeden z psów chowanych na terenie firmy A. N.

Gdy M. H. dostrzegła dziadka, wybiegła w jego kierunku, a wtedy pies towarzyszący A. H. rzucił się na dziewczynkę. M. H. upadła na ziemię (por. informacyjne wysłuchanie przedstawicielki ustawowej powódki A. H. k. 48v).

W wyniku ataku psa, doznała ona rany powieki dolnej oka prawego, stłuczenia czoła z podbiegnięciem krwawym, licznych zadrapań w okolicy tułowia i kolan (opinia z zakresu chirurgii k. 73-75).

Na miejsce zdarzenia wezwano policjantów z KPP w (...), którzy ukarali A. N. mandatem karnym za wykroczenie z art. 77 kw tj. za niezachowanie zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia (k. 10).

Matka małoletniej przewiozła córkę do SP ZOZ w (...), gdzie w Chirurgicznej Izbie Przyjęć dokonano rewizji i zeszycia rany pod prawym okiem, podano 2% Detreomycynę oraz zalecono kontrolę w Poradni Chirurgicznej. Po zaopatrzeniu rany poszkodowana udała się do domu pod opieką matki. Dalsze leczenie kontynuowano w Poradni Chirurgicznej w (...), gdzie obserwowano postępy gojenia, zdjęto szwy, zalecono nawilżanie świeżej blizny.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 431. § 1 kc, kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.

Odpowiedzialność za zwierzęta oparta jest zatem na założeniu, że jeżeli zwierzę wyrządza szkodę, to dzieje się tak ze względu na nienależyte sprawowanie nad nim nadzoru (wina w nadzorze) – przy czym odpowiedzialność ta oparta jest na domniemaniu winy w nadzorze.

Zwierzę chowa ten, kto przez dłuższy czas sprawuje nad nim pieczę dla własnych – niekoniecznie majątkowych celów, dostarczając mu schronienia i utrzymania. Nie ma wymagania, aby chowający zwierzę był jego właścicielem lub miał do niego jakieś inne prawo. Odpowiedzialność istnieje niezależnie od tego, czy w chwili wyrządzenia szkody zwierzę było we władzy człowieka, tj. pod jego nadzorem faktycznym, czy też zabłąkało się lub uciekło (Gerard Bieniek: Komentarz do art. 431 kc, w: Komentarz do Kodeksu Cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 1996).

Przenosząc przedmiotowe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, iż pozwany A. N. jest osobą chowającą zwierzę – psa, które zaatakowało w dniu 02 maja 2012 r. małoletnią M. H.

Pozwany nie kwestionował, iż pies, o którym mowa, jest chowany na terenie jego bazy przy ul. (...) w (...). Wskazał, iż pies jest zazwyczaj uwiązany na łańcuchu, a skoro krytycznego dnia biegał luzem, to musiał zostać przez kogoś spuszczonego. Wskazał jednocześnie iż podczas krytycznego zdarzenia psem posługiwał się bez wiedzy i zgody pozwanego dziadek małoletniej poszkodowanej – A. H., który zabrał psa z terenu bazy.

Jednakże, zdaniem Sądu, depozycje pozwanego w przedmiocie zaboru psa przez A. H. nie zostały udowodnione.

Przeciwnie - przesłuchani w sprawie świadkowie wskazali jednoznacznie, iż pies A. N. często biegał luzem po okolicy, w tym również krytycznego dnia.

A. H. stanowczo zaprzeczył, aby zabierał psa z bazy pozwanego. Wskazał jedynie, iż często pies chodził luzem, tak jak w dniu 02 maja 2012 r., kiedy biegł za nim (k. 49-49v). Okoliczność, że pies biegał bez nadzoru wynika nadto z zeznań K. D. (k. 51v).

Również z zeznań J. Ż. (k. 49v) wynika, iż pies mógł być spuszczaany przez pracowników A. N. Podobnie M. F. – pracownik A. N. zeznał, iż nie słyszał, aby to dziadek poszkodowanej zabrał psa z bazy (k. 50). Zeznania podobnej treści złożyła również M. K. (k. 49v-51).

Okoliczność, iż pies biegł spontanicznie za A. H. potwierdziła natomiast jego żona T. H. H. (k. 50v).

Wersji pozwanego przeczy również, w ocenie Sądu, relacja G. P., zgodnie z którą „ten pies chodził za każdym, jakby nie miał właściciela” (k. 51).

Wszystkie te zeznania wykluczają zatem depozycję pozwanego, iż pozwany dochował należytej staranności w nadzorze nad psem, a nadto, iż to A. H. posługiwał się zwierzęciem w chwili krytycznego zdarzenia.

Pozwany nie udowodnił również tezy o przyczynieniu się powódki do powstania szkody. Wskazać natomiast należy w tym miejscu, iż małoletnia poszkodowana wybiegła z placu zabaw w stronę zauważonego dziadka, a z zeznań przesłuchanych świadków wynika, iż na tę sytuację pies towarzyszący A. H. zareagował instynktownie. Powódka zatem w żadnej mierze swoim zachowaniem nie spowodowała reakcji zwierzęcia.

Obalenie domniemania winy pozwanego w nadzorze zatem, w ocenie Sądu, nie nastąpiło i dlatego należy rozważyć zakres obowiązku naprawienia szkody.

Stosownie do treści 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz jako cierpienia moralne i psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z samym zdarzeniem, w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia np. zeszpecenie, niemożność uprawiania dotychczasowej działalności, wyłączenie z normalnego życia). Zadośćuczynienie to ma na celu złagodzenie wszystkich tych cierpień.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, pozwany, jako właściciel psa, który wyrządził uszkodzenie ciała małoletniej powódce, winien naprawić wyrządzoną jej krzywdę poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Podstawą żądania takiego zadośćuczynienia jest wykazanie związku przyczynowego pomiędzy określonym zdarzeniem a krzywdą. Niewątpliwie zarówno samo uszkodzenie ciała w postaci rany powieki dolnej prawej, stłuczenia czoła z podbiegnięciem krwawym, zadrapań na tułowie i kolanach, jak też jego leczenie, polegające na zeszyciu rany, należy do bolesnych. Powódka odczuwała związane z tym nasilone dolegliwości bólowe w pierwszej dobie po urazie. Nadto istotną dolegliwością dla dziecka było chirurgiczne zaopatrzenie rany oraz zmiana opatrunków. U dzieci dominującym w takiej sytuacji jest lęk przed wizytą u lekarza z powodu kojarzonego z tym bólu (por. opinię biegłego lekarza sądowego z zakresu chirurgii k. 73-75).

Oprócz powyższych cierpień fizycznych, powódka doznała także cierpień natury psychicznej. Wiąże się to z samym zdarzeniem, jak też jego okolicznościami: powódka została nagle zaatakowana przez psa, który ją przewrócił. Po tym zdarzeniu zaczęły się pojawiać objawy stresu pourazowego: nastąpiły problemy ze snem, dziewczynka wycofała się ze spania na oddzielnym posłaniu i optowała za spaniem z matką, przebudzała się, kiedy tylko odczuwała efekt unieruchamiającego omotania, „skrępowania” pościelą, reagowała krzykiem; kolejnym objawem tego obrazu było częściowe nietrzymanie moczu i kału. Problemem dla dziecka było również wyjście na podwórko, opierała się tłumacząc się tym, że jest brzydka oraz, że inni będą się z niej śmiać. Ograniczała ją rana pod okiem. Do chwili obecnej permanentnie lęka się psów (por. opinię psychologiczną k. 84-88).

Powódka z powodu przedmiotowej emocjonalnej reakcji wstrząsowej - silnego przestraszenia, była poddana również konsultacjom w Poradni Pedagogiczno – Psychologicznej (zaświadczenie k. 9).

W ocenie Sądu, mieć tu należy na uwadze usprawiedliwione w tej sytuacji cierpienie psychiczne traumatyczne z perspektywy wieku tj. ograniczonych możliwości obiektywnej oceny sytuacji, racjonalizowania i antycypowania jej przebiegu, kontrolowania własnego położenia.

Uraz spowodowany napaścią psa spowodował w następstwie stany lękowe u powódki. Znalazło to potwierdzenie w opinii sporządzonej przez biegłą psycholog (opinia pisemna k. 84-88 i ustna k. 122-123).

Sąd podzielił opinie biegłych w niniejszej sprawie w pełnej rozciągłości. Zostały one bowiem sporządzone zgodnie z zasadami sztuki, są jasne i spójne, a wnioski w nich wysnute – logiczne i konsekwentne.

Co zaś do wysokości zadośćuczynienia z art. 445 kc, to z uwagi na jego kompensacyjny charakter, powinna być to suma adekwatna do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności takie jak nasilenie cierpień – zarówno fizycznych jak i psychicznych, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa czy trwałe następstwa zdarzenia. Rozmiar zadośćuczynienia musi przy tym przedstawiać dla pokrzywdzonego ekonomicznie odczuwalną wartość. Winien jednakże być utrzymany w rozsądnych granicach, przez które rozumieć należy adekwatność do doznanej krzywdy oraz aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r. OSNAP 2000/16/626, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.04.1985 r. II CR 94/85 niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.03.1978 r. IV CR 79/78 niepubl.).

Zważywszy zatem na rozmiar i charakter urazu, jakiego doznała powódka, oraz częściową trwałość skutków zdarzenia zwłaszcza w sferze psychicznej, Sąd uznał, że kwotą adekwatną do doznanej przez nią krzywdy i krzywdę tę kompensującą jest kwota 4.000,- zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa tj. dn. 16.07.2012 r. do dnia zapłaty.

Wskazać bowiem należy, iż jedynym trwałym następstwem zdarzenia z dnia 02.05.2012 r. pozostającym w ocenie chirurgicznej jest u powódki blizna powieki dolnej oka prawego długości 15 mm, gładka, przebarwiona różowo. Blizna ta jest widoczna tylko przy dobrym oświetleniu. Nie ogranicza ruchu powieki, nie powoduje przykurczu. Jak wynika z opinii chirurgicznej (k. 75), ulegnie ona samoistnemu upodobnieniu do otaczających tkanek w miarę upływu czasu i nie będą konieczne procedury medyczne w celu jej likwidacji. Leczenie chirurgiczne zakończono 16.05.2012 r., a więc po 2 tygodniach od zaistnienia krytycznego zdarzenia.

Nadto małoletnia powódka sukcesywnie oswajała się z emocjonalnymi skutkami zdarzenia, stopniowo powracała do niektórych schematów zachowań sprzed wystąpienia zdarzenia. Tymczasem pozostaje nadal uogólniony lęk przed konkretnym zwierzęciem. Przy umiejętnym prowadzeniu wychowawczym ma on duże szanse odpowiednio się wyciszyć, ewentualnie funkcjonować w postaci mimowolnego, podświadomego zaniepokojenia, wzmożonej czujności w zetknięciu ze zwierzęciem (por. opinię psychologiczną k. 87-88).

Zasądzona suma uwzględnia również sytuację majątkową pozwanego, który jest przedsiębiorcą.

Żądana przez przedstawicielkę ustawową powódki M. H. w pozwie kwota 15.000,- zł jest, w ocenie Sądu, wygórowana.

Reasumując Sąd uznał, iż należne powódce zadośćuczynienie powinno zamknąć się kwotą 4.000 zł.

Orzekając o odsetkach w zakresie zadośćuczynienia, stwierdzić należy, iż zobowiązanie pozwanego wobec powódki stało się zobowiązaniem terminowym z datą złożenia do Sądu pozwu, bowiem powódka nie udowodniła, iż przed tą datą pozwany był wzywany do zapłaty z tego tytułu. Analogiczne stanowisko do w/w zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 22.02.2007 roku (I CSK 433/06) w którym stwierdził, iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 kc).

W tym stanie rzeczy, Sąd będąc związany żądaniem, przy jednoczesnej częściowej zasadności żądania, musiał na podstawie art. 481§1 kc orzec w przedmiocie odsetek od daty wniesienia pozwu – 16.07.2012 roku.

W pozostałym zakresie roszczenie powoda o zadośćuczynienie uległo oddaleniu (pkt I i II wyroku).

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 100 kpc i 102 kpc. Wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosiła kwotę 15.000 zł. W wyroku zasądzono na rzecz powódki kwotę 4.000 zł. a zatem mniej niż 1/3 dochodzonej kwoty, jednakże zaznaczyć należy, iż wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia zależy od oceny sądu (trudno przy tym wymagać, aby strona niejako „wstrzeliła się dokładnie” w ocenę sądu), co stanowi o możliwości zastosowania art. 100 kpc. W konsekwencji Sąd koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami zniósł wzajemnie (pkt III wyroku). Sąd miał przy tym na względzie, iż obie strony poniosły koszty zastępstwa procesowego w kwotach po 2.400 zł. (stawka minimalna), a

dodatkowo powódkę obciążyły kwoty z tytułu opłaty od pozwu (750 zł.) i zaliczki na wydatki (600 zł.).

Sąd odstąpił ze względów słuszności (tj. z uwagi na małoletniość powódki, wygranie procesu przez powódkę w mniej niż 1/3 części) od obciążania powódki i pozwanego brakującymi kosztami postępowania na podstawie art. 102 kpc i art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Wartość brakujących kosztów należnych Skarbowi Państwa jest nieznaczna i zamyka się kwotą 18,79 zł. (pkt IV wyroku).